

Sygn. akt III UK 74/16

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania Z. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o prawo do emerytury,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 listopada 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 r., po rozpoznaniu apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w S. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 czerwca 2015 r. i oddalił odwołanie Z. S. od decyzji organu rentowego z dnia 16 maja 2014 r. odmawiającej przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca, który w dniu 5 maja 2014 r. ukończył 60 lat, w okresie od 1 września 1969 r. do 23 kwietnia 1974 r. oraz od 13 marca 1976 r. do 31 stycznia 1984 r. pracował w [x] Spółce [x], w tym w okresie od 24 kwietnia 1974 r. do 12 marca 1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Od 1 lutego 1984 r. pracował w B. S.A. w S. na stanowisku zastępcy kierownika bazy sprzętu do 10 marca 1987 r., a następnie jako kierownik grupy elektryków do 30 września 1994 r. Praca ubezpieczonego na stanowisku zastępcy kierownika

polegała na rozsyłaniu kierowców samochodów ciężarowych i operatorów sprzętu ciężkiego budowlanego na budowy, zgodnie z zapotrzebowaniem kierowników budów oraz namawianiu części do remontów tych pojazdów. Jako kierownik grupy elektryków ubezpieczony nadzorował prace prowadzone przez podległych mu służbowo elektryków, którzy wykonywali instalacje elektryczne wewnątrz budowanych obiektów, jak również pod przyłącza elektryczne do poszczególnych budynków, zgodnie z projektami uzgodnionymi z zakładem energetycznym. Dodatkowo kontrolował lub wykonywał samodzielnie pomiary elektryczne zabezpieczeń ochronnych, opracowywał harmonogram prac elektrycznych wykonywanych na prowadzonych budowach, sprawdzał, czy zakładanie instalacji elektrycznej przebiega zgodnie z dokumentacją techniczną, rozdzielał pracę elektrykom, zamawiał potrzebne materiały na wykonanie tych instalacji, a następnie rozliczał się z tego.

Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie Z. S. za uzasadnione, uznając, że praca ubezpieczonego w charakterze kierownika grupy elektryków, którą wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, polegała na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. W konsekwencji zakwalifikował tę pracę jako wykonywaną w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., nr 8, poz. 43 ze zm.) jako dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace szczególne wymienione w wykazie.

Odmiennej oceny dokonał Sąd drugiej instancji, który uznał, że czynności wykonywane w ramach zatrudnienia w przedsiębiorstwie działającym w branży budowlanej polegające na nadzorowaniu brygady elektryków, którzy co do zasady wykonywali wszelkie czynności elektryczne (w tym przeważnie wewnątrz budynków) nie odpowiadają definicji prac w szczególnych warunkach w energetyce wymienionych w dziale II i XIV Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. W tym stanie rzeczy, bez wpływu na rozstrzygnięcie pozostało doliczenie wnioskodawcy całego okresu służby

wojskowej jako pracy w warunkach szczególnych, ponieważ i tak ustalony łączny okres wykonywania szczególnego zatrudnienia jest niższy od wymaganych co najmniej 15 lat. Nie podlegał zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych sporny okres zatrudnienia na stanowisku kierownika budowy, ponieważ rodzaj tej pracy i faktycznie wykonywane przez wnioskodawcę czynności, wykluczały możliwość takiego uznania.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie: 1/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c. przez dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku w zakresie negatywnej oceny zatrudnienia skarżącego w B. S.A. w okresie od 10 kwietnia 1987 r. do 30 września 1994 r. na stanowisku kierownika grupy elektryków jako pracy w szczególnych warunkach, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w tym okresie nie była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu obowiązujących przepisów, 2/ art. 382 w związku z art. 232 i art. 391 § 1 oraz art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez dokonanie przez Sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku w zakresie negatywnej oceny pracy ubezpieczonego jako zatrudnienia w szczególnych warunkach z naruszeniem zasady bezpośredniości oraz bez uzupełnienia postępowania dowodowego, 3/ art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. oraz pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że praca ubezpieczonego w B. S.A. na stanowisku kierownika grupy elektryków nie była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu tych przepisów, a w konsekwencji że ubezpieczony - jako osoba nieposiadająca 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych - nie spełnia przesłanek do przyznania mu emerytury wynikających z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, 4/ art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej przez niezastosowanie w sytuacji, gdy ubezpieczony 5 maja 2014 r. ukończył 60 lat i w tej dacie nabył prawo do emerytury. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący twierdził, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Dlatego

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego, a także zasądzenie na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za wszystkie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania z powodu ograniczenia kasacyjnego wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania z ewidentnie chybionym wnioskiem o rzekomo oczywistej zasadności skargi. W przypadku powoływania się na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., skarżący powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy, oraz że skutek takiego naruszenia zapadł wyrok oczywiście wadliwy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa w ujawnionym rozumieniu, ani że zaskarżony wyrok jest oczywiście wadliwy. Polemiczna skarga kasacyjna zawiera rozmaite kontrowersje faktyczne i prawne, które wszakże nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej. Z miarodajnych ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd drugiej instancji wynika, że zainteresowany zatrudniony był na stanowisku kierownika elektryków, którzy wykonywali rozmaite prace elektryczne wewnątrz oraz na zewnątrz budynków, które ewidentnie nie mogły być zakwalifikowane jako prace elektroenergetyczne przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i

cieplnej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych w energetyce, skoro były to rozmaite prace elektryczne wykonywane w budownictwie. Oznaczało to, że skarga kasacyjna nie spełniła przesłanek wymaganych do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania, ponieważ powołane w niej twierdzenia skarżącego w istocie rzeczy ograniczały się do polemiki z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz jego prawidłową oceną prawną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.